



TOMASZ PASZEWSKI

Instytut Studiów Politycznych PAN

ORCID: 0000-0003-0018-6653

paszewskit@gmail.com

Interwencje w Afganistanie i Iraku a relacja polityki i wojny w teorii Clausewitza

The interventions in Afghanistan and Iraq
and the relationship between policy and war
in Clausewitz's theory

Słowa kluczowe:

Irak, Afganistan,
polityka zagraniczna USA,
Clausewitz, użycie siły

Keywords:

Iraq, Afghanistan,
US foreign policy,
Clausewitz, the use of force

Interwencje w Afganistanie i Iraku a relacja polityki i wojny w teorii Clausewitza

Celem artykułu jest zaproponowanie, w oparciu o autorską syntezę myśli Clausewitza, koncepcji modelu, który stanowiłby analityczną ramę porządkującą podejście do relacji polityki i wojny oraz wykorzystania siły militarnej. Model ten może okazać się pomocny zarówno w ocenie przyczyn polityczno-militarnych porażek w Iraku i Afganistanie, jak i w podejściu do zaangażowania wojsk w przyszłe operacje. Jego najważniejszą zaletą w porównaniu do dominujących w świecie zachodnim sposobów myślenia o wojnie jest zdecydowane rozszerzenie zakresu odpowiedzialności sfery politycznej, która jest w nim nie tylko domeną politycznych decyzji, ale również analizy warunkującej sensowność dalszych kroków.

The interventions in Afghanistan and Iraq and the relationship between policy and war in Clausewitz's theory

The article aims to propose a conceptual model, based on the author's synthesis of Clausewitz's thoughts, which can serve as an analytical framework for considerations related to the relationship between policy and war and the use of force. The model can help assess the causes of US strategic debacles in Iraq and Afghanistan, as well as in addressing future possible contingencies that could require the employment of military power. Its main advantage, in relation to prevailing Western ways of thinking about war, is a radical expansion of the area of responsibility of politics, which is not only decision-making but also an analytical domain that determines the sensibility of further steps.

Oceniając amerykańskie interwencje w Afganistanie i Iraku przez pryzmat efektów strategicznych, trudno je określić inaczej niż jako bardzo kosztowne porażki. W przypadku pierwszej mieliśmy wręcz do czynienia z całkowitą klęską. Po pierwsze, za taką oceną przemawia sytuacja w samych Afganistanie i Iraku, a pośrednio także w całym regionie szerszego Bliskiego Wschodu, który w założeniu na skutek obu wojen miał ulec pozytywnym przeobrażeniom. Kolejny powód to nieosiągnięcie większości celów tzw. wojny z terroryzmem, której obie interwencje były integralną częścią; liczba aktów terroru na świecie znacząco bowiem wzrosła w porównaniu z rokiem 2001¹. W tym kontekście szokują bardzo wysokie koszty obu wojen, które w przypadku USA obejmują ponad 7 tys. poległych żołnierzy, porównywalną liczbę zabitych pracowników kontraktowych, przeszło 52 tys. rannych oraz bezpośrednio i pośrednio wydatki szacowane łącznie na ogromną sumę ponad 4 bln dol.² Najpoważniejsze konsekwencje miały jednak miejsce na poziomie geostrategii, a nawet systemu światowego. Stany Zjednoczone, zamiast umocnić swój globalny prymat militarny, jak zakładała strategia bezpieczeństwa narodowego z września 2002 r.³, same wydatnie przyspieszyły jego zmierzch. Największe znaczenie mają, rzecz jasna, niekorzystne dla USA i przynajmniej częściowo już nieodwracalne zmiany w najważniejszym dziś strategicznie regionie świata, jakim jest Azja czy też obszar Indo-Pacyfiku⁴. Zmiany w takiej skali nie były jednak nieuchronne. Biorąc pod uwagę, że w latach 2001–2020 sam Pentagon na operacje militarne w Afganistanie, Iraku i Syrii wydał łącznie 1596 mld dol., co daje średnio prawie 80 mld rocznie⁵, można przyjąć,

- 1 „Global Terrorism Database” [online, dostęp: 11 IV 2021]: <<https://www.start.umd.edu/gtd/>>.
- 2 Obliczenia własne na podstawie danych z różnych publikacji projektu „Costs of War” prowadzonego przez Watson Institute for International and Public Affairs Uniwersytetu Browna. Strona projektu: „Costs of War” [online, dostęp: 5 IV 2021]: <<https://watson.brown.edu/costsofwar/>>.
- 3 *National Security Strategy of the United States of America*, White House, Washington DC, September 2002, s. 30.
- 4 M. A. Flournoy, *America’s military risks losing its edge*, „Foreign Affairs” 2021, vol. 100, No. 3; E. Heginbotham i in., *The U.S.-China military scorecard: forces, geography and the evolving balance of power, 1996–2017*, RAND Corporation, Santa Monica 2017.
- 5 *Estimated cost to each U.S. taxpayer of each of the wars in Afghanistan, Iraq and Syria*, U.S. Department of Defense, February 2020: <<https://comptroller.defense.gov/Home/Section1090Reports/>> [dostęp: 6 V 2021].

że gdyby choć część tej kwoty Stany Zjednoczone przeznaczały na militarne równoważenie rosnącej potęgi sił zbrojnych Chin, ich sytuacja byłaby dziś znacząco lepsza.

W toczącej się debacie na temat lekcji, jakie płyną z tych niepowodzeń, ścierają się ze sobą dwa zasadnicze stanowiska. Według pierwszego próby transformacji Afganistanu i Iraku poprzez wieloletnie militarno-polityczne zaangażowanie od początku skazane były na niepowodzenie i nigdy nie powinno się ich podejmować. Osoby reprezentujące drugi pogląd uważają natomiast, że osiągnięcie pozytywnych rezultatów było możliwe, gdyby tylko strategia wojny i rekonstrukcji obu państw była znacząco lepsza i wdrażana od samego początku, gdyby wojskowe i cywilne środki były większe i efektywniej wykorzystane, a Zachód wykazał się większą strategiczną cierpliwością⁶. Niezależnie które z tych stanowisk się przyjmie, wydaje się jasne, że najważniejszym czynnikiem były decyzje polityczne, zwłaszcza te o charakterze kierunkowym. Skala rozdźwięku pomiędzy zakładanymi celami i kosztami ich realizacji z jednej strony a osiągniętymi wynikami z drugiej wyraźnie wskazuje, że główne przyczyny niepowodzenia leżały w podstawowych założeniach oraz decyzjach podejmowanych na szczeblu politycznym, a nie na poziomie strategii, operacji i taktyki, które zresztą w trakcie konfliktów poddawane były licznym modyfikacjom. Problem dotyczy zatem fundamentalnych zagadnień, jakimi są politycznie korzystne zastosowanie siły militarnej oraz kwestia relacji łączącej politykę i wojnę.

Celem niniejszego artykułu jest próba podjęcia tych problemów poprzez zaproponowanie koncepcji modelu, który w oparciu o autorską syntezę myśli Carla von Clausewitza tworzyłby analityczną ramę porządkującą podejście do obu zagadnień. Stanowił on rozwinięcie i operacjonalizację zasady podporządkowania wojny polityce, nadając jej tym samym konkretną treść. Model ten może się okazać pomocny zarówno w ocenie minionych wojen, pozwalając spojrzeć na nie w nowym świetle, jak i w podejściu

6 W debacie dotyczącej Afganistanu pojawiło się wiele kompetentnych opinii na temat przyczyn porażki leżących po stronie USA i ich koalicjantów, w tym liczne głosy na łamach „Foreign Affairs”. Jedną z najważniejszych publikacji w tej dyskusji jest raport: *What we need to learn: lessons from twenty years of Afghanistan reconstruction*, Special Inspector General for Afghanistan Reconstruction, Arlington, August 2021.

do zaangażowania wojsk w przyszłe operacje i konflikty. Przedstawione w nim oryginalne clausewitzowskie podejście do zagadnienia relacji wojny i polityki oraz użycia sił zbrojnych prowadzi w istocie do głębokiej rewizji dominującego w postzimnowojennym świecie zachodnim spojrzenia na te zagadnienia.

Decydują o tym głównie dwie jego cechy. Po pierwsze, wprowadza bardzo wyraźne wyodrębnienie polityki i wojny. U Clausewitza można wręcz niekiedy mówić o antynomii istniejącej pomiędzy tymi kategoriami. Jeśli wojna ma być rzeczywiście podporządkowana polityce – jak postulował pruski teoretyk – to wbrew licznym zachodnim opiniom, które paradoksalnie często powołują się właśnie na niego, oba te elementy nie mogą być ze sobą maksymalnie splecione. Po drugie, wyraźnie wyróżniony jest zakres odpowiedzialności polityki i wojny, przy czym uwaga poświęcona jest głównie tej pierwszej. W myśli Clausewitza polityka jest nie tylko sferą decyzji, ale również analizy, i to analizy bardzo szerokiej i pogłębionej, która ma kluczowe znaczenie dla politycznej sensowności rozpoczynanej wojny. Przed samą wojną, której – rzecz jasna – Clausewitz nie uważał za sprawę prostą, postawione jest w istocie tylko jedno zadanie: zbrojne pokonanie przeciwnika na tyle, aby gotów był zaakceptować naszą wolę.

Poniżej zaprezentowany zostanie wspomniany model, a następnie, w formie swoistego ministudium przypadku, przyjrzymy się ideowo-koncepcyjnym źródłom porażek obu zachodnich interwencji, a ściślej: wybranym trzem aspektom, które nierozłącznie wiążą się z relacją polityki i wojny oraz teorią Clausewitza.

Model Clausewitza

Carl von Clausewitz jest nadal powszechnie uważany za jednego z dwóch, obok Sun Zi, największych teoretyków wojny, a o pozycji pruskiego generała świadczą niezliczone odwołania do jego największego dzieła, *O wojnie*, we współczesnej literaturze przedmiotu. Podjęte w latach dziewięćdziesiątych próby zakwestionowania aktualności jego dorobku⁷, choć odbiły się

7 J. Keegan, *A history of warfare*, Hutchison, London 1993; M. van Creveld, *On future war*, Brassey's, London 1991; M. Kaldor, *New and old wars. Organized violence in a global era*, Stanford University Press, Stanford 1999.

głośnym echem, to ostatecznie nie zyskały akceptacji większości badaczy⁸. Z drugiej strony jednak trudno nie zgodzić się z uwagami tych autorów, którzy wskazują, że jest on zdecydowanie częściej cytowany niż czytany⁹, a tym bardziej uważnie studiowany. Dotyczy to również myśli na temat relacji pomiędzy wojną i pokojem, z których jest najbardziej znany. Być może to ostatecznie stanowi też częściową odpowiedź na pytanie, dlaczego wywodząca się bezpośrednio z jego teorii zasada prymatu polityki w wojnie nie stała się dotąd przedmiotem pogłębionej refleksji, która pozwoliłaby nadać jej bardziej konkretną treść, a przez to realne znaczenie¹⁰.

Clausewitz swoje przemyślenia na temat wojny w ich najbardziej dojrzałej i rozbudowanej formie zawarł we wspomnianym wyżej dziele *O wojnie*. Choć powstawało ono przez kilkanaście lat, to jednak nigdy nie zostało ukończone. Dlatego też, z wyjątkiem pierwszej księgi, nie uzyskało zgodnego z zamierzeniem autora ostatecznego i dopracowanego kształtu. Wynikające z tego faktu niejasności czy niekonsekwencje, a także niełatwy styl i dialektyczny sposób analizowania badanej materii, z pewnością nie ułatwiały odbioru lektury, przyczyniając się w ciągu blisko dwóch stuleci do bardzo różnych, czasem ewidentnie błędnych interpretacji. Współcześnie nawet wśród wybitnych badaczy Clausewitza nie ma pełnej zgody co do rozumienia jego dzieła¹¹.

Powyższe fakty nie zmieniają jednak w niczym tego, że tezy pruskiego generała o relacjach pomiędzy polityką i wojną udowodniły swoją

8 B. Schuurman, *Clausewitz and the „new wars” scholars*, „Parameters” 2010, vol. 40, No. 1, s. 95–97; Ch. Bassford, *John Keegan and the grand tradition of trashing Clausewitz. A polemic*, „War in History” 1994, vol. 1, No. 3, s. 319–336.

9 B. Heuser, *Czytając Clausewitza*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008, s. 52–53; J. E. Shephard Jr., *On war. Is Clausewitz still relevant?*, „Parameters” 1990, vol. 20, No. 1, s. 85; R. D. Hooker Jr., *Beyond Vom Kriege. The character and conduct of modern war*, „Parameters” 2005, vol. 35, No. 2, s. 1; E. Altman, *The uses and abuses of Clausewitz*, „Parameters” 1987, vol. 17, No. 1, s. 18.

10 Problematyka relacji polityki i wojny w teorii Clausewitza pojawia się naturalnie w wielu publikacjach poświęconych jego myśli. Rozważania te zatrzymują się jednak zwykle tylko na wybranych aspektach, bez głębszej analizy, co prymat polityki w wojnie (*political primacy in war*) powinien oznaczać i jakie płyną z tego praktyczne konsekwencje. Zob. m.in. *Clausewitz in the twenty-first century*, ed. H. Strachan, A. Herberg-Rothe, Oxford University Press, 2007; B. Heuser, *Czytając...*

11 Ch. Bassford, *Na palcach wokół trójcy Clausewitza*, „Kwartalnik Bellona” 2017, nr 1, s. 73–82.

ponadczasową wartość i – co w tym wypadku znacznie ważniejsze – traktowane razem składają się w zasadniczo spójną i logiczną całość. Możliwe jest więc opracowanie na ich podstawie pewnego rodzaju modelu i propozycja takiego modelu, składającego się z sześciu elementów, została przedstawiona poniżej. Ponieważ jego części stanowią w istocie różne strony tego samego zagadnienia, to są ze sobą tak ściśle powiązane, że trudno nieraz mówić o ich pełnej rozdzielczości.

1. Wojna jako zjawisko polityczne

Clausewitz formułuje tę kwestię bardzo jednoznacznie: „Wojna jakiejś zbiorowości – całych narodów – a zwłaszcza narodów cywilizowanych – wypływa zawsze z danej sytuacji politycznej i wywołują ją tylko pobudki polityczne”, a przez to jest „czynem politycznym”¹². W innym miejscu pada zaś słynne stwierdzenie, że „wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzeniem ich innymi środkami”¹³. Wojny przeto „nie można nigdy oddzielić od polityki”, a gdy tak się dzieje, to „powstaje jakaś bezmyślna i bezcelowa rzecz”¹⁴.

Warto tu również zwrócić uwagę na pewien aspekt, który zazwyczaj jest niesłusznie pomijany. Mianowicie Clausewitz zdecydowanie podkreśla w swoim dziele, że wojnę należy postrzegać przede wszystkim z politycznego punktu widzenia, gdyż tylko on pozwala objąć całość zagadnienia. Polityczny punkt widzenia musi być nie tylko nadrzędny w stosunku do innych (np. wojskowego, administracyjnego etc.), ale wydaje się również, że zdaniem Clausewitza powinien być rozpatrywany w pierwszej kolejności, a przynajmniej nie razem z pozostałymi. Wyraźnie sugerują to słowa, że „przy planowaniu wojny niedopuszczalny jest podwójny lub różnoraki

12 C. von Clausewitz, *O wojnie*, Mireki, Warszawa 2010, s. 28.

13 Tamże, s. 29. W *VIII Księdze* swojego dzieła Clausewitz rozwinął, tę myśl, pisząc: „[...] wojna jest niczym innym, jak dalszym ciągiem polityki przy użyciu innych środków. Mówimy, przy użyciu innych środków, i tym samym równocześnie twierdzimy, że stosunki polityczne na skutek wojny samej nie ustają i nie zmieniają się w coś zupełnie innego, lecz w istocie nadal istnieją niezależnie od tego, jaki kształt przyjmą środki, którymi wojna się posługuje”. Tamże, s. 468.

14 Tamże.

punkt widzenia, z którego można by sprawy rozpatrzeć bądź to okiem żołnierza, bądź administratora, bądź polityka [...]”¹⁵.

2. Czynniki, które należy uwzględnić przy planowaniu i prowadzeniu wojny

Planując wojnę, należy „wziąć pod uwagę siły i stosunki nieprzyjacielskiego państwa i własne, charakter jego rządu, jego narodu, zdolności obu i wszystko to również po naszej stronie, musimy uwzględnić powiązania polityczne innych państw i ich oddziaływanie, które wojna może wywołać”¹⁶. Inaczej mówiąc, występuje tu konieczność uwzględnienia szczegółowej charakterystyki (tożsamości, potencjału, interesów, celów) trzech kategorii podmiotów:

- a) własnego państwa (wspólnoty politycznej):
 - rządu i sił zbrojnych,
 - społeczeństwa,
- b) przeciwnika:
 - rządu/kierownictwa i sił zbrojnych,
 - społeczeństwa,
- c) wszystkich stron trzecich, które mogą wpływać na przebieg i rezultat wojny, w tym:
 - własnych sojuszników,
 - sojuszników nieprzyjaciela,
 - innych aktorów.

Powyższe oznacza, że precyzyjna identyfikacja oraz dogłębna znajomość przeciwnika jest zadaniem koniecznym, aczkolwiek dalece niewystar-

15 Warto przytoczyć obszerniejszą wersję tego fragmentu: „W ogóle w życiu nie ma nic bardziej ważnego niż znalezienie punktu widzenia, z którego wszelkie zagadnienia należy rozpatrywać i ocenić i którego należy się ściśle trzymać. Z jednego bowiem tylko punktu widzenia można tę masę zjawisk jako całość ogarnąć i tylko stałość punktu widzenia może uchronić nas od sprzeczności. Jeżeli przy planowaniu wojny niedopuszczalny jest podwójny lub różnoraki punkt widzenia, z którego można by sprawy rozpatrzeć bądź to okiem żołnierza, bądź administratora, bądź polityka, pytamy się, czy wówczas polityka koniecznie musi być tym, czemu wszystko inne musi być podporządkowane. [...] Podporządkowanie politycznego punktu widzenia wojskowemu byłoby absurdalne, gdyż wojnę stworzyła polityka. Polityka jest inteligencją, wojna zaś tylko narzędziem, a nie odwrotnie. Pozostaje więc jedynie podporządkowanie wojskowego punktu widzenia politycznemu”. Tamże, s. 469–470.

16 Tamże, s. 447.

czającym. W opinii samego Clausewitza prawidłowe rozeznanie i uwzględnienie wspomnianych wyżej czynników jest bardzo trudnym wyzwaniem¹⁷.

3. Podporządkowanie wojny polityce

W rozumieniu Clausewitza wojna „nie może stosować się do swoich własnych praw”¹⁸, gdyż jest „tylko narzędziem”¹⁹, który nie ma swojej logiki, lecz jedynie gramatykę²⁰, wyrażającą się w specyfice środków, jakie wykorzystuje. Główna funkcja tego narzędzia zawarta jest w jednej ze słynnych clausewitzowskich definicji wojny – jako aktu przemocy mającego na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszej woli²¹. Innymi słowy, zadaniem wojny jest „powalenie przeciwnika, czyli jego obezwładnienie”²². W tym kontekście trafna wydaje się teza izraelskiego historyka Azera Gata, że choć polityka wywiera przemożny wpływ na wszystkie aspekty wojny, to pozostaje wobec niej czynnikiem zewnętrznym. Znajduje to potwierdzenie w słowach Clausewitza, że cel polityczny leży w zasadzie poza dziedziną wojny²³, a przemawia za tym również bardzo mocno podkreślany przez pruskiego generała instrumentalny charakter wojny oraz występująca wielokrotnie bardzo wyraźna antynomia polityki i wojny, gdzie pierwsza jest inteligencją, a drugą określa się m.in. jako narzędzie²⁴. U Clausewitza polityka jest domeną nie tylko kluczowych decyzji, ale również analizy²⁵.

17 Tamże.

18 Tamże, s. 469.

19 Tamże, s. 470. O wojnie jako narzędziu polityki Clausewitz pisze też w innych miejscach. Zob. tamże, s. 29–30, 470–471.

20 Tamże, s. 468.

21 Tamże, s. 15.

22 Tamże, s. 32.

23 Tamże.

24 Tamże, s. 470.

25 To ostatnie potwierdzają m.in. słowa: „Tylko wówczas, gdy polityka potrafiła ocenić zrodzone we Francji siły i nowo wytworzone stosunki w polityce europejskiej, mogła przewidzieć rezultat, który z tego powstanie dla wielkich wytycznych wojny, i tym sposobem zostać naprowadzona na niezbędny rozmiar środków i wybór właściwych dróg”. Tamże, s. 473.

Logiczną konsekwencją jest ściśle hierarchiczne podporządkowanie wojny polityce, zarówno przed jej rozpoczęciem, jak i w trakcie. Jak dalece to podporządkowanie ma sięgać, wskazują zwłaszcza następujące słowa:

Co prawda polityka nie wnika głęboko w szczegóły wojny, nie według jej wymogów wystawia się czujki lub kieruje patrole, ale tym bardziej decydujący jest jej wpływ na planowanie całej wojny, kampanii, a często i bitwy samej²⁶,

a także:

Żaden z niezbędnych dla wojny zasadniczych planów nie może być sporządzony bez uwzględniania stosunków politycznych i właściwie mówimy zupełnie co innego, aniżeli zamierzamy powiedzieć, jeżeli mówimy, jak to się często zdarza, o szkodliwym wpływie polityki na kierowanie wojną. Ganimy wówczas nie wpływ, a politykę samą. Jeżeli polityka jest dobra [...], może ona oddziaływać na wojnę w jej sensie tylko korzystnie²⁷.

Clausewitz za absurdalny uznał pogląd – wyrażany nie tylko w jego czasach, ale często i w późniejszych epokach – że naczelnemu wodzowi należy wyznaczyć cel wojny, po czym przekazać do dyspozycji wszystkie niezbędne do jej prowadzenia środki i dać mu pełną swobodę działania, w tym możliwość opracowania czysto wojskowego planu wojny lub kampanii²⁸. Z drugiej jednak strony uważał za konieczne, aby polityka знаła narzędzie i środki, którymi się posługuje²⁹, co powinno wyrażać się m.in. w pewnej znajomości spraw wojskowych przez kierownictwo polityczne³⁰.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, że choć wojna musi być podporządkowana celom politycznym, to w żadnym razie nie stanowi ona tylko odzwierciedlenia politycznych zamiarów. W rzeczywistości jest kształtowana równoległe przez trzy siły stanowiące słynną trójcę Clausewitza, w której obok racjonalnego elementu polityki występują dwa inne – pierwotna przemoc

26 Tamże, s. 469.

27 Tamże, s. 471.

28 Tamże.

29 Tamże, s. 29, 471.

30 Tamże, s. 471.

i nienawiść oraz gra prawdopodobieństwa i przypadku. Wprawdzie polityka, jak pisał Clausewitz, przewija się „przez całą akcję wojenną i wywiera na nią nieustanny wpływ”, ale „w granicach, jakie jej zakresła natura sił wyzwalających się podczas wojny”³¹.

4. Kluczowa rola celu politycznego

Clausewitz pisał:

„Nie rozpoczynamy wojny lub, rozsądniej, nie powinniśmy jej zaczynać bez postawienia sobie pytania, co chcemy przez nią, a co podczas niej osiągnąć. [...] Ta zasadnicza myśl wyznacza wszystkie kierunki, ustala środki, miarę energii i wywiera swój wpływ aż do najniższych szczebli działania”³².

Planując wojnę, trzeba w pierwszym rzędzie pamiętać „o jej celu politycznym zarówno po naszej stronie, jak i po stronie nieprzyjaciela”³³. W innym miejscu stwierdza:

„Jeśli zaś uprzytomnimy sobie, że wojna wypływa z celu politycznego, to wyda się nam zupełnie naturalne, że ta pierwsza pobudka, która powołała ją do życia, pozostaje przodującym najwyższym względem również i podczas jej rozgrywania”³⁴.

5. Polityka jako „reprezentant całości interesów społeczeństwa”³⁵

To jedno z określeń polityki, jakie możemy znaleźć na stronach dzieła Clausewitza, wyraźnie wskazuje, że myśląc o wojnie, należy brać pod uwagę ogół interesów własnego państwa bądź własnej wspólnoty politycznej. Również te niezwiązane w żaden sposób z konfliktem zbrojnym.

31 Tamże, s. 29.

32 Tamże, s. 441.

33 Tamże, s. 447.

34 Tamże, s. 29. W innym miejscu pisze, że „istota celu politycznego, zakres naszych i nieprzyjacielskich żądań i wszystkie nasze stosunki polityczne wywierają faktycznie najbardziej decydujący wpływ na prowadzenie wojny”. Tamże, s. 465.

35 Tamże, s. 470.

6. Relacja pomiędzy politycznym celem wojny a skalą własnych wysiłków

Wbrew temu, co mu się niekiedy przypisuje, Clausewitz nie uważał, że celem każdej wojny musi być całkowite pokonanie wrogiego państwa, w tym rozbicie jego sił zbrojnych, zajęcie terytorium i złamanie woli oporu jego ludności³⁶. Warunki te musiał spełniać tylko jeden z rodzajów wojny, które wymienia w swoim słynnym dziele. Jego rzeczywiste podejście najlepiej oddają następujące słowa:

Jeśli przeciwnik ma spełnić naszą wolę, musimy postawić go w położeniu bardziej niekorzystnym niż ofiara, jakiej od niego żądamy. Strony ujemne tego położenia nie mogą oczywiście być przemijające, a przynajmniej nie powinny wydawać się takie, gdyż w przeciwnym wypadku nieprzyjaciel wyczekałby stosownej chwili i nie byłby skłonny do ustępstw³⁷.

Cel polityczny, „jako pierwotny motyw wojny, będzie miarą zarówno wyniku, jaki powinien być osiągnięty przez działania wojenne, jak i potrzebnych do tego wysiłków”³⁸. „Im mniejsza jest ofiara, której żądamy od przeciwnika – pisał Clausewitz – tym mniejszego odeń możemy się spodziewać oporu, a co za tym idzie, tym słabsze mogą być nasze wysiłki”³⁹. Te ostatnie dotyczą zarówno rozmiarów, jak i czasu trwania wojny. Kiedy „wysiłek zbrojny tak wzrośnie, że wartość celu politycznego nie może go zrównoważyć – wtedy należy z niego zrezygnować, a następstwem tego będzie pokój”⁴⁰.

Z toczeniem wojny o niezbyt dużą z punktu widzenia narodowych interesów stawkę łączą się zresztą dwa istotne problemy. Pierwszym jest brak masowego poparcia ze strony własnego społeczeństwa⁴¹. Drugi, po części związany z pierwszym, dotyczy ograniczonych zasobów, które państwo jest gotowe na taką wojnę wyasygnować. Jeśli przeciwnik stawia większy opór niż zakładany, to „brakuje pieniędzy i innych środków, a nawet wystarczającego bodźca moralnego do wyzwolenia większej energii”. „Radzimy więc

36 Tamże, s. 37.

37 Tamże, s. 17.

38 Tamże, s. 22.

39 Tamże, s. 21. Zob. również tamże, s. 446.

40 Tamże, s. 34.

41 Tamże, s. 30.

sobie, jak możemy – pisze Clausewitz – oczekujemy od przyszłości pomyslnych wydarzeń, chociaż nie mamy do tego żadnego prawa, wojna zaś tymczasem wlecze się bezsilnie jak cherlawe stworzenie”⁴².

Koncepcyjne źródła porażek zachodnich interwencji

Problem ideowo-koncepcyjnych źródeł porażek Zachodu w Afganistanie i Iraku jest zagadnieniem szerokim i wartym oddzielnego, pogłębionego studium. Dlatego w niniejszym tekście celem będzie jedynie zwrócenie uwagi na trzy wzajemnie powiązane aspekty, które łącznie sprawiły, że Zachód postępował w praktyce odwrotnie, niż wskazuje sześć punktów przedstawionego modelu. Jak zobaczymy, błędne przekonania co do spraw fundamentalnych, metapolitycznych, nie tylko pociągnęły za sobą złe decyzje w polityce zagranicznej, ale również spowodowały zasadnicze błędy systemowe w myśleniu o wojnie.

Pierwotnych źródeł omawianych tu niepowodzeń można się doszukać w założeniach dominującego w świecie zachodnim po zakończeniu zimnej wojny paradygmatu, którego centralnym elementem było przeświadczenie, że system oparty na demokracji, prawach człowieka i gospodarce rynkowej jest jedynym na świecie, który się sprawdził i który ma przed sobą przyszłość. Stąd wiodła droga do przekonania, że przy odpowiedniej pomocy z zewnątrz model ten może być zaszczerpiony w niemal dowolnym państwie, niezależnie od jego wyjściowej kondycji. Przekonanie to legło u podstaw liberalnego interwencjonizmu⁴³, a w najbardziej radykalnej wersji stało się jednym z głównych filarów tzw. doktryny Busha⁴⁴.

42 Tamże, s. 467. Słowa Clausewitza w pełni potwierdzają wyniki badań: P. L. Sullivan, *War aims and war outcomes. Why powerful states lose limited wars*, „Journal of Conflict Resolution” 2007, vol. 51, No. 3.

43 Na ten czynnik zwraca uwagę Roman Kuźniar: R. Kuźniar, *Liberalny interwencjonizm Zachodu po zimnej wojnie – przesłanki i konsekwencje*, [w:] *Wojny Zachodu*, red. M. Madej, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2017, s. 232–233.

44 Zob. m.in. *National Security Strategy*...; *President Bush delivers graduation speech at West Point*, United States Military Academy, West Point, New York, 1 VI 2002; *President Bush second inaugural*, Capitol Hill, Washington DC, 20 I 2005; I. H. Daalder, J. M. Lindsay, *Ameryka bez ograniczeń: rewolucja Busha w polityce zagranicznej*, tł. A. Niedzielski, Wydawnictwo „Von Borowiecky”, Warszawa 2005.

Ponieważ sam model zawierał już kluczowe rozstrzygnięcia o charakterze polityczno-ustrojowym, w krajach będących obiektem zachodnich interwencji główny nacisk kładziony był na zagadnienia leżące na poziomie wykonawczym. Uważano, że obok demokratycznych wyborów i praw politycznych kluczowe znaczenie dla ostatecznego sukcesu operacji będzie miało pozyskanie aprobaty większości społeczeństwa poprzez zapewnienie mu bezpieczeństwa oraz zaspokojenie potrzeb bytowych, czyli realizację zadań wprawdzie niełatwych, ale o charakterze taktyczno-technokratycznym. Uderzającą cechą amerykańskich operacji w Afganistanie i Iraku było swoiste apolityczne podejście administracji Busha do rozpoczynanych wojen. Pomiedzy wielką ideologiczną wizją budowy lepszego, wolnego od terrorystów i tyranów świata a szeregiem czysto operacyjnych zagadnień było zaskakująco niewiele rozważań i kalkulacji *stricto* politycznych, czyli uwzględniających tożsamość, charakter, interesy i aktualne oraz potencjalne cele całego spektrum państwowych oraz subpaństwowych aktorów i społeczności, a także rzetelnie i realnie traktujących kwestie ustrojowe w okupowanych państwach. Przed operacją i już w jej trakcie brano pod uwagę jedynie wybrane, dość zresztą nieliczne uwarunkowania polityczne, zarówno w obu tych krajach i ich regionach, jak również w samych Stanach Zjednoczonych, ale głównie pod kątem ich bezpośredniego wpływu na prowadzoną kampanię⁴⁵. W rezultacie żaden z sześciu punktów modelu Clausewitza nie został wypełniony, przez co USA i ich koalicjanci skazani byli na działania na ruchomych piaskach, co w przypadku Afganistanu bardzo dobrze ilustrują materiały ujawnione pod koniec 2019 r. przez „Washington Post” – tzw. *Afghanistan papers*⁴⁶.

45 Szczegółowy opis dyskusji nad planami obu operacji przedstawiają relacje Boba Woodwarda: B. Woodward, *Wojna Busha*, przekł. W. Jeżewski, Wydawnictwo „Magnum”, Warszawa 2002; tenże *Plan ataku*, przekł. W. Jeżewski, Wydawnictwo „Magnum”, Warszawa 2004. Zob. również: T. Ricks, *Fiasko. Amerykańska awantura wojenna w Iraku 2003–2005*, Wydawnictwo „Napoleon V”, Oświęcim 2018; M. R. Gordon, B. E. Trainor, *Cobra II. Tajna historia inwazji i okupacji Iraku*, [przekł. L. Czyżewski], Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2010.

46 C. Whitlock, L. Shapiro, A. Emamdjomeh, *The Afghanistan papers. A secret history of the war*, „Washington Post” [online], 9 XII 2019 [dostęp: 20 V 2021]: <<https://www.washingtonpost.com/graphics/2019/investigations/afghanistan-papers/documents-database/>>.

Warto w tym miejscu zatrzymać się na jednym, ale kluczowym aspekcie, czyli kwestii promowania demokracji. Decydując się na budowanie w Afganistanie i Iraku demokracji i nowoczesnych struktur państwowych, USA nie wzięły pod uwagę co najmniej ogromnej skali trudności wiążących się z takim przedsięwzięciem, pomimo że doświadczenia historyczne jednoznacznie wskazywały na niezwykle wysoki poziom ryzyka⁴⁷. Zamiast tego, zgodnie z założeniami wspomnianej doktryny Busha przyjęto, że już samo zwycięstwo militarne i usunięcie opresyjnych reżymów będzie miłym krokiem na drodze do demokratyzacji oraz w miarę stabilnych rządów⁴⁸. Intuicyjnie sensowny pogląd, że wolność należy do ogólnoludzkich pragnień, a demokracja, która ją gwarantuje, zaczyna kwitnąć wszędzie tam, gdzie społeczeństwo jest wolne od dyktatury, był już jednak wielokrotnie odrzucany w historii, ponieważ nie uwzględnia on warunków koniecznych do stworzenia rzeczywiście funkcjonalnej demokracji⁴⁹. Wprost do tego zagadnienia odniósł się m.in. w 1950 r. Louis Halle, konserwatywny intelektualista i następca George'a Kennana na stanowisku głównego planisty Departamentu Stanu. Stwierdził on jasno, że demokracja to nie jest brak dyktatury, a usunięcie tyraństwa może w niczym nie przysłużyć się rozwojowi demokracji w danym państwie, gdyż jeśli nie jest ono do niej odpowiednio

47 M. Pei, S. Kasper, *Lessons from the past. The American record on nation building*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington DC, May 2003 (Policy Brief, 24); B. E. Moon, *Long time coming: prospects for democracy in Iraq*, „International Security” 2009, vol. 33, No. 4, s. 115–148.

48 J. Monten, *The roots of the Bush doctrine: power, nationalism, and democracy promotion in U.S. strategy*, „International Security” 2005, vol. 29, No. 4, s. 145.

49 Samuel Huntington w swojej bardzo znanej pracy *Political order in changing society* twierdził, że przed demokracją prymat musi mieć polityczny ład, gdyż człowiek nie może mieć wolności bez porządku. Wskazał też na znaczenie takich wartości, jak wspólnota, konsensus, organizacja, praworządność, efektywność czy stabilność, które mogą być nawet ważniejsze od tego, czy ustrój w danym państwie jest demokratyczny czy też nie. S. P. Huntington, *Political order in changing societies*, Yale University Press, New Haven–London 1968, s. 7–8. Zob. też: S. M. Lipset, *Some social requisites of democracy: economic development and political legitimacy*, „American Political Science Review” 1959, vol. 53, No. 1, s. 69–105; tenże, *The social requisites of democracy revisited: 1993 presidential address*, „American Sociological Review” 1994, vol. 59, No. 1, s. 1–22; B. Moore Jr., *Social origins of dictatorship and democracy. Lord and peasant in the making of the modern world*, Penguin, London 1966; A. Przeworski, *Democracy and development. Political institutions and well-being in the world, 1950–1990*, Cambridge University Press, New York 2009.

przygotowane, to po okresie chaosu władza najpewniej wpadnie w ręce innego dyktatora⁵⁰.

Kolejnym aspektem jest wyraźnie widoczna w amerykańskim i w dużej mierze również zachodnim dyskursie fundamentalna zmiana w systemie myślenia o wojnie, w tym o jej wymiarze politycznym. O ile w teorii Clausewitza polityka, która powinna uprzednio uwzględnić wszystkie czynniki wskazane w drugim i piątym punkcie modelu, stoi zdecydowanie ponad wojną, wytycza jej cel i nią kieruje, to obecnie wymiar polityczny został zdegradowany i włączony w ramy bardzo szerokiego, wieloobszarowego modelu wojny czy też raczej interwencji zbrojnej. Zasadniczo polityka została więc sprowadzona do poziomu operacyjnego, gdzie w praktyce jej głównym zadaniem było asystowanie w budowie systemu demokracji w okresie przejściowym. W czasie początkowych niepowodzeń w Iraku i Afganistanie wyrazem tej tendencji było promowanie uniwersalnego amerykańskiego modelu interwencji, który zawierałby w sobie fazę stabilizacji obejmującą budowę państwa przy wsparciu siły wojskowej (*armed nation building*)⁵¹. Chyba najbardziej klarownie wyraził to Antulio J. Echevarria, który dotychczasowy amerykański model prowadzenia wojny zdeprecjonował do poziomu zaledwie sposobu prowadzenia bitwy (*way of battle*), stwierdzając przy tym, że nowy amerykański model wojny (*American way of war*) powinien zawierać w sobie wszystkie elementy potrzebne do rekonstrukcji czy wręcz transformacji pokonanego militarnie kraju, bo tylko to pozwala na osiągnięcie celów i korzyści politycznych⁵².

Jeszcze wyraźniej powyższa cecha widoczna była w odrodzonej i zmodyfikowanej do nowych warunków klasycznej doktrynie wojny z partyzantką (*counterinsurgency* – COIN)⁵³, której główne założenia były zresztą

50 Y [L. Halle], *On a certain impatience with Latin America*, „Foreign Affairs” 1950, vol. 28, No. 4.

51 A. J. Echevarria, *Toward an American way of war*, Strategic Study Institute, US Army War College, Carlisle 2004, s. 7, 17; N. Schadlow, *War and the art of governance*, „Parameters” 2003, vol. 33, No. 3, s. 85; F. W. Kagan, *Finding the target. The transformation of American military policy*, Encounter Books, New York 2006. Zob. też: L. Milewski, *A collective failure of grand strategy: the West's unintended wars of choice*, „RUSI Journal” 2011, vol. 156, No. 1, s. 31.

52 A. J. Echevarria, *Toward...*, s. 7.

53 Zob. m.in.: D. C. Gompert, J. Gordon IV, *War by other means. Building complete and balanced capabilities for counterinsurgency*, RAND Corporation, Santa Monica

zasadniczo zbieżne z rozwijanym przez NATO kompleksowym podejściem (*comprehensive approach*) do operacji stabilizacyjnych. Z pozoru przyjęcie doktryny COIN oznaczało ogromne dowartościowanie politycznego wymiaru wojny. Oficjalny amerykański *Counterinsurgency guide* jasno deklaruje, że „strategia antypartyzancka jest jedynie tak dobra, jak polityczny plan leżący u jej podstaw”, a sam konflikt zbrojny definiuje jako zbrojną rywalizację polityczną (*armed political competition*) o poparcie ludności⁵⁴. Z kolei David Kilcullen – australijski oficer, który stał się najbardziej znanym współczesnym zachodnim ekspertem i doradcą od wojny antypartyzanckiej – stwierdził, że ten rodzaj wojny jest w stu procentach polityczny⁵⁵. W rzeczywistości jednak, pomimo tego typu deklaracji, COIN ma charakter zdecydowanie bardziej taktyczno-technokratyczny niż polityczny. Ponieważ zgodnie z fundamentalnym założeniem tej doktryny zwycięstwo strony rządowej zależy w głównej mierze od pozyskania poparcia znacznej części ludności (a to jest funkcją poziomu bezpieczeństwa oraz poprawy jakości rządzenia i usług publicznych), kieruje ona uwagę głównie na zagadnienia praktyczne, przede wszystkim wzmacnianie cywilnych, wojskowych i policyjnych zdolności władz państwowych różnego szczebla w kraju gospodarza⁵⁶.

Podejście to, stanowiące esencję COIN, a także inne elementy tej doktryny były przez lata przedmiotem fundamentalnej krytyki, której z braku

2008; D. Kilcullen, *The accidental guerrilla. Fighting small wars in the midst of a big one*, Oxford University Press, Oxford 2009; J. S. Corum, *Fighting the war on terror. A counterinsurgency strategy*, Zenith Press, St. Paul 2007; J. Nagl, *Learning to eat soup with a knife. Counterinsurgency lessons from Malaya and Vietnam*, University of Chicago Press, Chicago–London 2005; H. Binnendijk, P. M. Cronin, *Civilian surge. The key to complex operations*, National Defense University, Washington DC 2009; A. Krepinevich Jr., *How to win in Iraq*, „Foreign Affairs” 2005, vol. 84, No. 5; *U.S. government counterinsurgency guide*, Washington DC, January 2009.

54 Tamże, s. 3, 12.

55 D. Kilcullen, *Counter-insurgency redux*, „Survival” 2007, vol. 48, No. 4, s. 129. Podobnie w dokumencie Field Manual 3-24 *Counterinsurgency* stwierdza się, że czynniki polityczne odgrywają pierwszoplanową rolę w wojnie antypartyzanckiej. *Counterinsurgency*, Department of the Army, Washington DC, December 2006 (Field Manual, 3-24), s. 1-22.

56 L. Robinson i in., *Improving strategic competence. Lessons from 13 years of war*, RAND Corporation, Santa Monica 2014, s. 58.

miejsca nie sposób tu odtworzyć⁵⁷, dlatego też ograniczymy się do kilku kluczowych aspektów. Po pierwsze, bardzo wątpliwe są empiryczne podstawy, na jakich opierają się niektóre z kluczowych założeń tej doktryny⁵⁸. Na przykład założenia dotyczące pozytywnego wpływu demokratycznych wyborów⁵⁹, wpływu pomocy rozwojowej na wzrost legitymacji władzy i poprawę sytuacji bezpieczeństwa⁶⁰ oraz roli ścisłej cywilno-wojskowej współpracy jako kluczowego czynnika w walce z partyzantką⁶¹ były wielokrotnie kwestionowane w literaturze przedmiotu. Po drugie, wiele badań podważa jej skuteczność w przeszłości. Według jednego z nich historia wojen antypartyzanckich po drugiej wojnie światowej pokazuje, że cała doktryna COIN jest błędna, gdyż o sukcesie lub porażce strony rządowej

- 57 Jak zauważyli dwaj autorzy, „najważniejszym aspektem w każdej wojnie jest zrozumienie leżącej u jej podstaw dynamiki politycznej, która motywuje określonego aktora do chwycenia za broń. Jedynie po zbadaniu tej kluczowej kwestii można się zastanawiać nad taktyczną odpowiedzią”. M. L. R. Smith, D. M. Jones, *The political impossibility of modern counterinsurgency. Strategic problems, puzzles, and paradox*, Columbia University Press, New York 2015, s. 21. Podobne krytyczne opinie znajdziemy m.in. w tekstach: E. N. Luttwak, *Dead end. Counterinsurgency warfare as military malpractice*, „Harper’s Magazine” 2007, February; S. Metz, *Rethinking insurgency*, U.S. Army War College, Carlisle, June 2007; G. P. Gentile, *Strategy of tactics – population-centric COIN and the Army*, „Parameters” 2009, vol. 39, No. 3; B. Fulk, *An evaluation of counterinsurgency as a strategy for fighting the long war*, U.S. Army War College, Carlisle, March 2011.
- 58 Na jej wady, na czele z niemożnością realizacji zadania budowy państwa przez zewnętrznego aktora w kontekście amerykańskich interwencji w Wietnamie, Iraku i Afganistanie, wskazuje M. Chris Mason: M. Ch. Mason, *The strategic lessons unlearned from Vietnam, Iraq and Afghanistan. Why the Afghan National Security Forces will not hold and the implications for the U.S. Army in Afghanistan*, U.S. Army War College, Carlisle, June 2005.
- 59 R. Paris, *At war’s end. Building peace after civil conflict*, Cambridge University Press, Cambridge 2004; E. Mansfield, J. Snyder, *Democratization and the danger of war*, „International Security” 1995, vol. 20, No. 1.
- 60 J. Brick, *The political economy of customary village organizations in rural Afghanistan*, University of Wisconsin-Madison, September 2008.
- 61 W opinii jednej z badaczek „[p]rzyjmowanie, że zwiększona cywilno-wojskowa współpraca daje lepsze efekty, nie jest oparte na żadnych empirycznych badaniach [...]. Można nawet twierdzić, że ta idea została podniesiona do statusu dominującej i niekwestionowanej ideologii [...]”. I. Duyvesteyn, *War, what it is good for...*, [w:] *Modern war and the utility of force. Challenges, methods and strategy*, ed. J. Angstrom, I. Duyvesteyn, Routledge, London–New York 2010, s. 270.

przesądzały zupełnie inne czynniki niż te, które uznaje ona za decydujące⁶². Po trzecie, wszystkie ważniejsze publikacje rządowe i eksperckie dotyczące COIN podnoszą wprawdzie problem wspieranych przez interwenujące państwa miejscowych elit, które mogą być wewnętrznie skłócone, bardziej zainteresowane realizacją własnych politycznych i materialnych interesów niż sprawnym rządzeniem, a także postrzegać interesy narodowe w sposób sprzeczny z interesami ich zagranicznych protektorów, jednak nie udzielają na nie żadnej odpowiedzi.

Ostatnim aspektem, w ogromnej mierze logicznie wynikającym z dwóch poprzednich, jest bardzo wysoka pozycja strategii w zachodnim myśleniu o wojnie. W kontekście Iraku i Afganistanu można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że zła strategia lub jej brak stały się niemal standardowymi interpretacjami amerykańskich niepowodzeń⁶³, co zresztą sprawiło, że poprawa strategicznych kompetencji stała się przedmiotem poważnych analiz⁶⁴. Przypisywanie tak dużej roli strategii, jako jednemu z głównych czynników warunkujących sukces w wojnie, rodzi jednak poważne wątpliwości.

Termin *strategia* nie ma jednej przyjętej definicji, niemniej przynajmniej w dziedzinie studiów strategicznych rozumiany jest jako rodzaj pomostu łączącego politykę i wojnę⁶⁵. Na hierarchicznej drabinie decyzyjnej strategia znajduje się poniżej polityki, a ponad poziomami operacyjnym i taktycznym. Jej zadaniem jest nakreślenie sposobów realizacji wytyczonych przez politykę celów w ramach posiadanych zasobów. Jak pisał znany francuski strateg André Beaufre, „strategia jest tylko środkiem. Określenie

62 M. Ch. Mason, *COIN doctrine is wrong*, „Parameters” 2021, vol. 51, No. 2.

63 C. Gray, *Another bloody century. Future warfare*, Orion, London 2005, s. 111.

64 Zob. m.in.: H. Strachan, *Making strategy: civil-military relations after Iraq*, „Survival” 2006, vol. 48, No. 3; A. F. Krepinevich, B. D. Watts, *Regaining strategic competence*, Center for Strategic and Budgetary Assessment, Washington DC 2009; L. Robinson i in., *Improving...; Project of National Security Reform. Forging a new shield*, Project of National Security Reform, Arlington, November 2008.

65 B. Liddell Hart, *Strategy*, 2nd ed., Frederick A. Praeger, New York 1967, s. 335; H. Bull, *Strategic studies and its critics*, „World Politics” 1968, vol. 20, No. 4, s. 593; C. Gray, *Modern strategy*, Oxford University Press, Oxford 1999, s. 17; C. S. Gray, *Strategy for chaos. Revolution in military affairs and the evidence of history*, Frank Cass, London 2002, s. 4.

celów, do których powinna dążyć, należy do dziedziny polityki⁶⁶. Główny problem polega więc na tym, że strategia formułowana jest wówczas, kiedy zarówno zasadnicza ocena danej sytuacji kryzysowej bądź wojennej, jak i wytyczenie głównego celu zostały już uprzednio dokonane na poziomie politycznym. Jeśli zatem na tym najwyższym szczeblu przyjęto błędne założenia i nierealistyczne cele, żadna strategia nie będzie w stanie przynieść dobrych rezultatów. Przykłady obu omawianych interwencji zdają się wyraźnie wskazywać, że takie niebezpieczeństwo jest bynajmniej nie tylko teoretyczne.

Co więcej, w okresie poważnych trudności USA i ich sojuszników z opanowaniem sytuacji w okupowanych krajach pojawiły się propozycje, które powyższy problem mogły tylko zaostrzyć. Przykładem jest zmiana rozumienia strategii zaproponowana przez znanego historyka wojskowości Hew Strachana. Według jego koncepcji strategia, przynajmniej w okresie prowadzenia wojny, powinna być produktem dialogu pomiędzy kierownictwem politycznym a siłami zbrojnymi i dialog ten powinien charakteryzować się raczej harmonizacją perspektyw obu stron, niż opierać na podporządkowaniu tej drugiej⁶⁷. Jego teza, że wojsko, które walczy w państwach upadłych, kształtuje, a nawet formułuje politykę w trakcie walki, do pewnego stopnia oddaje faktyczne realia amerykańskich interwencji, jednak trudno ją uznać za dobrą receptę na prowadzenie wojen. Proponowany przez Strachana dialog pomiędzy szczeblami politycznym i wojskowym jest wprawdzie niezbędny, jednak w żadnej mierze nie unieważnia to konieczności hierarchicznego podporządkowania wojny. W przeciwnym razie może dojść do znanej z dziejów sytuacji, że to polityka służy wojnie, a nie odwrotnie.

Podsumowanie

Najważniejszą zaletą powyższego modelu w porównaniu z dominującymi w świecie zachodnim sposobami myślenia o wojnie jest wyraźne wyodrębnienie oraz zdecydowane rozszerzenie zakresu odpowiedzialności sfery politycznej, która jest w nim nie tylko domeną decyzji, ale również analizy warunkującej sensowność dalszych kroków. Warto tu przytoczyć trafną

66 A. Beaufre, *Wstęp do strategii*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1965, s. 59.

67 H. Strachan, *Making...*, s. 67.

opinię izraelskiego historyka Azara Gata, że u Clausewitza polityka wprowadzie przenika wszystkie aspekty wojny, jednak pozostaje wobec niej siłą zewnętrzną⁶⁸. Model ten wskazuje przy tym na szereg elementów, które powinny zostać potraktowane ze szczególną uwagą. A są to właśnie te czynniki – co potwierdziły również amerykańskie interwencje – które mają decydujący wpływ na wynik wojen. Kluczowe jest również to, że wspomniana analiza oraz sformułowanie podstawowych założeń i celów odbywają się już na samym początku procesu decyzyjnego.

Przedstawiony model zrywa z rozpowszechnioną na Zachodzie w okresie postzimnowojennym, który można określić jako erę interwencji bądź wojen z wyboru, tendencją do tworzenia niezwykle szerokiego modelu wojny, obejmującego poza działaniami militarnymi cały szereg elementów cywilnych, w tym o charakterze politycznym, mających w założeniu zapewnić ostateczny sukces polityczny całej operacji. Zgodnie z myślą Clausewitza polityka jest przede wszystkim myślą przewodnią, stojącą ponad wojną, a tej ostatniej przypisana jest w istocie tylko jedna funkcja – złamanie woli przeciwnika, która wynika wprost z jego słynnej definicji. Wojna musi zatem nie tyle mieć charakter polityczny, o którym wspominał m.in. cytowany David Kilcullen, ale po prostu być aktem zbrojnym mającym pokonać przeciwnika na tyle, aby mógł mu zostać narzucony określony zamysł polityczny. Taki podział funkcji pomiędzy sfery polityki i wojny sprawia, że zakres odpowiedzialności polityki zarówno za wynik wojny, jak i jej przebieg, jest zdecydowanie rozszerzony.

Podział ten jest również konieczny dlatego, że kiedy polityka i wojna są zbyt blisko siebie, problemy natury politycznej łatwo mogą mieszać się z operacyjnymi, przez co trudno dociec, czy to cele polityczne zostały wybrane błędnie, czy też udoskonalenia wymaga instrument wojskowy. Zatarcie tych dwóch wymiarów było jedną z przyczyn, dla których działania USA w Iraku i Afganistanie znów potwierdziły niezwykle trafność sformułowanej jeszcze w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia obserwacji wybitnego francuskiego stratega André Beaufre'a, że „Amerykanie, formalnie powołując się na Clausewitza, biorą się na oślep do rozwiązywania całej masy problemów technicznych narzuconych przez taktykę”⁶⁹.

68 A. Gat, *The origins of military thought. From the Enlightenment to Clausewitz*, Clarendon Press, Oxford 1991, s. 221.

69 A. Beaufre, *Wstęp...*, s. 16.

Gdyby amerykańscy decydenci postąpili przeciwnie i zgodnie z postulatami Clausewitza, aby patrzeć na wojnę przede wszystkim z politycznego punktu widzenia, skoncentrowali się na stanie docelowym, jaki chcieli osiągnąć w Iraku i Afganistanie w świetle dorobku politologii i innych nauk, a nie na sprawach operacyjnych, zapewne doszliby do wniosku, że ich zamierzenia są albo nierealne, albo obarczone wielkim ryzykiem, a potencjalne koszty mogą być ogromne.

Bibliografia

- Altman E., *The uses and abuses of Clausewitz*, „Parameters” 1987, vol. 17, No. 1.
- Bassford Ch., *John Keegan and the grand tradition of trashing Clausewitz. A polemic*, „War in History” 1994, vol. 1, No. 3.
- Bassford Ch., *Na palcach wokół trójcy Clausewitza*, „Kwartalnik Bellona” 2017, nr 1.
- Beaufre A., *Wstęp do strategii*, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa 1965.
- Binnedijk H., Cronin P. M., *Civilian surge. The key to complex operations*, National Defense University, Washington DC 2009.
- Brick J., *The political economy of customary village organizations in rural Afghanistan*, University of Wisconsin-Madison, September 2008.
- Bull H., *Strategic studies and its critics*, „World Politics” 1968, vol. 20, No. 4.
- Clausewitz C. von, *O wojnie*, Mireki, Warszawa 2010.
- Clausewitz in the twenty-first century*, ed. H. Strachan, A. Herberg-Rothe, Oxford University Press, 2007.
- Corum J. S., *Fighting the war on terror. A counterinsurgency strategy*, Zenith Press, St. Paul 2007.
- „Costs of War” [online, dostęp: 5 IV 2021]: <<https://watson.brown.edu/costsofwar/>>.
- Counterinsurgency*, Department of the Army, Washington DC, December 2006 (Field Manual, 3-24).
- Crevelde M. van, *On future war*, Brassey's, London 1991.
- Daalder I. H., Lindsay J. M., *Ameryka bez ograniczeń: rewolucja Busha w polityce zagranicznej*, tł. A. Niedzielski, Wydawnictwo „Von Borowiecky”, Warszawa 2005.
- Duyvesteyn I., *War, what it is good for...*, [w:] *Modern war and the utility of force. Challenges, methods and strategy*, ed. J. Angstrom, I. Duyvesteyn, Routledge, London–New York 2010.
- Echeverria A. J., *Toward an American way of war*, Strategic Study Institute, US Army War College, Carlisle 2004.
- Estimated cost to each U.S. taxpayer of each of the wars in Afghanistan, Iraq and Syria*, U.S. Department of Defense, February 2020: <<https://comptroller.defense.gov/Home/Section1090Reports/>> [dostęp: 6 V 2021].
- Flournoy M. A., *America's military risks losing its edge*, „Foreign Affairs” 2021, vol. 100, No. 3.

- Fulk B., *An evaluation of counterinsurgency as a strategy for fighting the long war*, U.S. Army War College, Carlisle, March 2011.
- Gat A., *The origins of military thought. From the Enlightenment to Clausewitz*, Clarendon Press, Oxford 1991.
- Gentile G. P., *Strategy of tactics – population-centric COIN and the Army*, „Parameters” 2009, vol. 39, No. 3.
- „Global Terrorism Database” [online, dostęp: 11 IV 2021]: <<https://www.start.umd.edu/gtd/>>.
- Gompert D. C., Gordon J. IV, *War by other means. Building complete and balanced capabilities for counterinsurgency*, RAND Corporation, Santa Monica 2008.
- Gordon M. R., Trainor B. E., *Cobra II. Tajna historia inwazji i okupacji Iraku*, [przekł. L. Czyżewski], Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2010.
- Gray C., *Another bloody century. Future warfare*, Orion, London 2005.
- Gray C., *Modern strategy*, Oxford University Press, Oxford 1999.
- Gray C. S., *Strategy for chaos. Revolution in military affairs and the evidence of history*, Frank Cass, London 2002.
- Heginbotham E., Nixon M., Morgan F. E., Heim J. L., Hagen J., Li Sh., Engstrom J., Libicki M. C., DeLuca P., Shlapak D. A., Frelinger D. R., Laird B., Brady K., Morris L. J., *The U.S.-China military scorecard: forces, geography and the evolving balance of power, 1996–2017*, RAND Corporation, Santa Monica 2017.
- Heuser B., *Czytając Clausewitza*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2008.
- Hooker R. D. Jr., *Beyond Vom Kriege. The character and conduct of modern war*, „Parameters” 2005, vol. 35, No. 2.
- Huntington S. P., *Political order in changing societies*, Yale University Press, New Haven–London 1968.
- Kagan F. W., *Finding the target. The transformation of American military policy*, Encounter Books, New York 2006.
- Kaldor M., *New and old wars. Organized violence in a global era*, Stanford University Press, Stanford 1999.
- Keegan J., *A history of warfare*, Hutchison, London 1993.
- Kilcullen D., *The accidental guerrilla. Fighting small wars in the midst of a big one*, Oxford University Press, Oxford 2009.
- Kilcullen D., *Counter-insurgency redux*, „Survival” 2007, vol. 48, No. 4.
- Krepinevich A. Jr., *How to win in Iraq*, „Foreign Affairs” 2005, vol. 84, No. 5.
- Krepinevich A. F., Watts B. D., *Regaining strategic competence*, Center for Strategic and Budgetary Assessment, Washington DC 2009.
- Kuźniar R., *Liberalny interwencjonizm Zachodu po zimnej wojnie – przesłanki i konsekwencje*, [w:] *Wojny Zachodu*, red. M. Madej, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2017.
- Liddell Hart B., *Strategy*, 2nd ed., Frederick A. Praeger, New York 1967.
- Lipset S. M., *The social requisites of democracy revisited: 1993 presidential address*, „American Sociological Review” 1994, vol. 59, No. 1.

- Lipset S. M., *Some social requisites of democracy: economic development and political legitimacy*, „American Political Science Review” 1959, vol. 53, No. 1.
- Luttwak E. N., *Dead end. Counterinsurgency warfare as military malpractice*, „Harper’s Magazine” 2007, February.
- Mansfield E., Snyder J., *Democratization and the danger of war*, „International Security” 1995, vol. 20, No. 1.
- Mason M. Ch., *COIN doctrine is wrong*, „Parameters” 2021, vol. 51, No. 2.
- Mason M. Ch., *The strategic lessons unlearned from Vietnam, Iraq and Afghanistan. Why the Afghan National Security Forces will not hold and the implications for the U.S. Army in Afghanistan*, U.S. Army War College, Carlisle, June 2005.
- Metz S., *Rethinking insurgency*, U.S. Army War College, Carlisle, June 2007.
- Milewski L., *A collective failure of grand strategy: the West’s unintended wars of choice*, „RUSI Journal” 2011, vol. 156, No. 1.
- Modern war and the utility of force. Challenges, methods and strategy*, ed. J. Angstrom, I. Duyvesteyn, Routledge, London–New York 2010.
- Monten J., *The roots of the Bush doctrine: power, nationalism, and democracy promotion in U.S. strategy*, „International Security” 2005, vol. 29, No. 4.
- Moon B. E., *Long time coming: prospects for democracy in Iraq*, „International Security” 2009, vol. 33, No. 4.
- Moore B. Jr., *Social origins of dictatorship and democracy. Lord and peasant in the making of the modern world*, Penguin, London 1966.
- Nagl J., *Learning to eat soup with a knife. Counterinsurgency lessons from Malaya and Vietnam*, University of Chicago Press, Chicago–London 2005.
- National Security Strategy of the United States of America*, White House, Washington DC, September 2002.
- Paris R., *At war’s end. Building peace after civil conflict*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.
- Pei M., Kasper S., *Lessons from the past. The American record on nation building*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington DC, May 2003 (Policy Brief, 24).
- President Bush delivers graduation speech at West Point*, United States Military Academy, West Point, New York, 1 VI 2002.
- President Bush second inaugural*, Capitol Hill, Washington DC, 20 I 2005.
- Project of National Security Reform. Forging a new shield*, Project of National Security Reform, Arlington, November 2008.
- Przeworski A., *Democracy and development. Political institutions and well-being in the world, 1950–1990*, Cambridge University Press, New York 2009.
- Ricks T., *Fiasko. Amerykańska awantura wojenna w Iraku 2003–2005*, Wydawnictwo „Napoleon V”, Oświęcim 2018.
- Robinson L., Miller P. D., Gordon J. IV, Decker J., Schwille M., Cohen R. S., *Improving strategic competence. Lessons from 13 years of war*, RAND Corporation, Santa Monica 2014.
- Schadlow N., *War and the art of governance*, „Parameters” 2003, vol. 33, No. 3.

- Schuurman B., *Clausewitz and the „new wars” scholars*, „Parameters” 2010, vol. 40, No. 1.
- Shephard J. E. Jr., *On war. Is Clausewitz still relevant?*, „Parameters” 1990, vol. 20, No. 1.
- Smith M. L. R., Jones D. M., *The political impossibility of modern counterinsurgency. Strategic problems, puzzles, and paradox*, Columbia University Press, New York 2015.
- Strachan H., *Making strategy: civil-military relations after Iraq*, „Survival” 2006, vol. 48, No. 3.
- Sullivan P. L., *War aims and war outcomes. Why powerful states lose limited wars*, „Journal of Conflict Resolution” 2007, vol. 51, No. 3.
- U.S. government counterinsurgency guide*, Washington DC, January 2009.
- What we need to learn: lessons from twenty years of Afghanistan reconstruction*, Special Inspector General for Afghanistan Reconstruction, Arlington, August 2021.
- Whitlock C., Shapiro L., Emamdjomeh A., *The Afghanistan papers. A secret history of the war*, „Washington Post” [online], 9 XII 2019 [dostęp: 20 V 2021]: <<https://www.washingtonpost.com/graphics/2019/investigations/afghanistan-papers/documents-database/>>.
- Wojny Zachodu*, red. M. Madej, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2017.
- Woodward B., *Plan ataku*, przekł. W. Jeżewski, Wydawnictwo „Magnum”, Warszawa 2004.
- Woodward B., *Wojna Busha*, przekł. W. Jeżewski, Wydawnictwo „Magnum”, Warszawa 2002.
- Y [L. Halle], *On a certain impatience with Latin America*, „Foreign Affairs” 1950, vol. 28, No. 4.